Nr. 121. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 25 Czerwca 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
s przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 1000 Mp.

Rocznica górnośląska

Kraków, 24 czerwca.

W powodzi wielce niepokojących wypadków giełdowych, które całkowicie pochłonęły uwagę najszerszych kół ludności, rocznica górnośląska nie wywołała echa tak głośnego, jakby to było w czasach, bardziej normalnych. A jednak nie można pominąć milczeniem tej rocznicy, przeciwnie, należy ją przypomnieć jak najdobitniej ogółowi, choćby dlatego, że dla odzyskania pewnej tylko części tej prastarej dzielnicy Piastowskiej ponieśliśmy bardzo wiele i bardzo bolesnych ofiar.

Pierwotnie mieliśmy otrzymać cały Śląsk Górny. Liczyliśmy na to w imię sprawiedliwości, o której mocarstwa koalicji nieustannie mówiły. Niestety, zawiedliśmy się. Lloyd George, popierając otwarcie Niemców, dążył do tego, ażeby im pozostawić o ile możności cały Śląsk, a ówczesny rząd włoski stanął po stronie Anglji. Jedynie Francja stanęła w naszej obronie, mimo to jednakże sprawa nasza przedstawiała się rozpaczliwie. Dopiero powstanie górnośląskie zdołało przekonać Europę, w którą stronę ciąży Śląsk. Ale i to przekonanie było połowiczne. Lloyd George poczynił ustępstwa, ale o przyznaniu nam całego Śląska Górnego nie chciał nawet słyszeć. Natomiast wymusił na aljantach zgodę, ażeby o przynależności Śląska Górnego rozstrzygnął plebiscyt.

Nie łudziliśmy się ani na chwilę, że ten plebiscyt będzie wielkim aktem szantażu politycznego i pogwałceniem woli ogromnej większości mieszkańców Śląska Górnego. Niemcy sprowadzili na czas plebiscytu ogromną liczbę rzekomych Górnoślązaków, którzy wprawdzie urodzili się na Śląsku podczas chwilowego pobytu ich rodziców na tej ziemi, ale rychło wywędrowali i nigdy nie mieli nic wspólnego ze swoją przypadkową ziemią rodzinną. Oczywiście kilkaset tysięcy tych obcych głosów zaciążyło ogromnie na szali z krzywdą naszą. W dodatku Śląsk Górny znajdował się naówczas w rękach osławionej administracji pruskiej, nad którą czuwała wprawdzie komisja międzykoalicyjna, ale w sposób zgoła niewystarczający. — Władze pruskie, wyszkolone oddawna w tym kierunku, uczyniły wszystko, ażeby sterroryzować ludność polską i sfałszować plebiscyt. Na podstawie tego plebiscytu, który był naigrawaniem się z praworządności, powstała linja graniczna z dnia 20 października 1921 roku. Przecięto bezlitośnie żywy organizm narodowy, geograficzny i gospodarczy, nie troszcząc się o skutki tej operacji.

Ale już prawie nazajutrz okazało się dowodnie, że podział Śląska Górnego wogóle, a zwłaszcza taka linja graniczna, jaką wytyczono dnia 20 października 1921 roku, jest szkodliwym absurdem. Uznała to natychmiast Liga narodów i Rada ambasadorów. Rozmaite niedorzeczności, rzucające się każdemu laikowi w oczy, były wprost potworne. Odebrano nam ważne węzły kolejowe, przecięto linje kolejowe i gościniec, przecięto nawet poszczególne przedsiębiorstwa, skutkiem czego jedna część tegosamego przedsiębiorstwa znalazła się po stronie polskiej, druga po stronie pruskiej, podlegając odrębnej administracji państwowej, odrębnym przepisom przemysłowym, cłom i daninom. — Trzeba było czemprędzej zaradzić złemu. Jedyną radą było oddanie Polsce reszty Śląska, ale to stało się niepodobieństwem. Sprawa została przesądzona na długie lata — żywimy nadzieję, że nie na zawsze. Koalicja, systemem łatania, stworzyła tak zwaną konwencję, podpisaną w Genewie dnia 15 maja 1922 roku. — I znowu Polska musiała poczynić ustępstwa, które były dla nas dotkliwemi ofiarami, a sprzeciwiały się wyraźnie traktatowi wersalskiemu. Ofiarą ze strony Polski było zrzeczenie się na 15 lat likwidowania przedsiębiorstw niemieckich na polskiej części Śląska Górnego. Niemniej bolesną ofiarą było ograniczenie suwerenności państwa polskiego w dzielnicy śląskiej również na przeciąg lat 15 w odniesieniu do całego szeregu badzo donioslych spraw. W tych sprawach rozstrzyga tak zwana komisja mięszana, złożona z dwóch Polaków i dwóch Niemców pod przewodnictwem p. Calondera. Na szczęście p. Calonder jest bezstronnym, a więc sprawiedliwym przewodniczącym i umie oprzeć się zakusom niemieckim.

Mimo wytyczenia linji granicznej, już w końcu roku 1921 polska część Śląska Górnego została objęta przez Polskę w faktyczne władanie dopiero dnia 20 czerwca 1922 roku. W dniu owym wojska polskie pod wodzą jenerała Szeptyckiego wkroczyły na ziemię śląską. Była to nad wyraz uroczysta chwila, gdy szeregi polskie weszły na most graniczny w Szopienicach, witane z niebywałem uniesieniem przez całą ludność okoliczną. Na całej przestrzeni od Szopienic do Katowic w promieniu kilkunastu kilometrów domy i ulice były bogato przystrojone, wszędzie wznosiły się bramy triumfalne. Nieprzejrzane tłumy ludności śląskiej dążyły zewsząd na powitanie wojsk polskich. Przedstawiciele koalicji mogli się wtedy naocznie przekonać, do kogo lgnie lud górnośląski. A powitanie w Katowicach przy ośmiu bramach triumfalnych było przypieczętowaniem nierozerwalnych węzłów, łączących Śląsk Górny z Macierzą. Długie wieki ucisku nie zdołały zatrzeć w sercach pracującego ludu górnośląskiego miłości do Polski.

Nie umilkły jednakże wrogie nam głosy. Zaczęto rozgłaszać, że polska część Śląska Górnego rychło upadnie i zubożeje pod rządami polskiemi. Mówiono, że nie mamy dostatecznych kapitałów, że nie posiadamy dosyć sił technicznych o wyższem wykształceniu, że administracja nasza jest za mało sprężysta, ażeby podołać trudnemu zadaniu. My w milczeniu zabraliśmy się do twardej pracy i już w przeciągu roku zadaliśmy kłam tym wszystkim przepowiedniom. Mimo niesłychanie trudnych warunków, życie gospodarcze na Śląsku Górnym rozwija się, a w miarę, jak w Polsce stosunki finansowe i gospodarcze będą powracać do normalnego trybu, Śląsk Górny szybko będzie się podnosił i dojdzie do stanu kwitnącego.

Prastarej dzielnicy Piastowskiej, która krwią swoich synów dała świadectwo swojej polskości, a dzisiaj dłońmi ludu pracującego wznosi podwaliny pod szczęśliwą przyszłość państwa polskiego, składamy z powodu pierwszej rocznicy połączenia się z Polską należny hołd.

Gościna rumuńskiej pary królewskiej w Polsce

ŚWITA POLSKA DLA KRÓLEWSKIEJ PARY.

Lwów, 23 czerwca. (PAT). Wczoraj o godzinie 23 przejechali przez Lwów w drodze do Śniatyna celem powitania królewskiej pary rumuńskiej z ramienia prezydenta Rzeczypospolitej: rotmistrz Pusłowski, w zastępstwie prezesa Rady ministrów p. Laskowski, przydzieleni do osoby króla i królowej jen. Rozwadowski i pułkownik Przeździecki, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Potocki, spraw wewnętrznych Biński, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Swolkien i dr Barta, przedstawiciel ministerstwa kolei żelaznych Polaczek, dyrektor polskiej Ajencji telegraficznej Górecki, oraz następnym pociągiem poseł rumuński w Warszawie Florescu.

ŚWITA RUMUŃSKA.

Bukareszt, 23 czerwca. (PAT). Królowi i królowej towarzyszą w podróży do Polski: **prezes rady ministrów Bratianu, minister spraw zagranicznych Duca,** szef gabinetu prezydenta ministrów Bossy, szef gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Konstantinescu, minister dworu królewskiego Misu, szef protokołu Tresnea, adjutant królewski Kołsinscy, wielki ochmistrz dworu Mawrodi, adjutant królowej pułkownik Radescu, adjutant króla major Sceletti, adjutant królewski pułkownik Tenescu i inni.

WYJAZD WICEWOJEWODY DO DĘBLINA.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). „Kurjer Polski" donosi: Wicewojewoda warszawski Manteufel udał się do Dęblina **na spotkanie rumuńskiej pary królewskiej,** celem konwojowania pociągu królewskiego na terenie województwa warszawskiego.

Obrona waluty polskiej

KOMISJA DEWIZOWA.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dewizowej. Jak dotychczas, **zgłoszeń na dewizy jest stosunkowo nie wiele.**

PRZYMUSOWE INKASOWANIE DEWIZ PRZEZ P. K. K. P.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Pisma donoszą: W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się rozporządzenie o wprowadzenie przymusowego inkasowania należytości zagranicznych za wywiezione towary za pośrednictwem P. K. K. P. albo banków, które P. K. K. P. w porozumieniu z ministerstwem skarbu upoważni do czynności zastępczych. Instrukcje i przepisy wykonawcze do powyższego rozporządzenia są opracowane i uzgadniane z czynnikami miarodajnymi. Oddziały P. K. K. P. zakupiły w ciągu ostatnich trzech dni dolarów w ilości ponad 550.000.

REWIZJE NA LOTNISKU I W POCIĄGACH KOLEJOWYCH.

Warszawa, 23 czerwca. Akcja władz, ścigająca spekulantów walutowych, jak donoszą dzienniki dzisiejsze, **trwa dalej. Dokonano rewizji na lotnisku i w szeregu pociągach katowickich i gdańskich.** Ludność bardzo życzliwie odnosiła się do rewizyj, przedsiębranych w wagonach.

REWIZJE NA DWORCU GDAŃSKIM.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj na dworcu gdańskim przeprowadzono rewizję i aresztowania. Zatrzymano **kilkanaście osób,** z których część z powodu braku dowodów wypuszczono na wolność. Ponadto przeprowadzono szereg **rewizyj mieszkaniowych** u znanych policji waluciarzy. W rezultacie przytrzymano w aresztach kilkunastu giełdziarzy.

UCIECZKA SPEKULANTÓW DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 23 czerwca. „Gazeta Gdańska" donosi, że wskutek aresztowań i rewizji spekulantów walutowych, które odbywają się w Warszawie i innych miastach polskich, **napływają do Gdańska coraz liczniej podejrzane osoby.** Na giełdzie i na ulicach, oraz w hotelach spotyka się wiele obcych twarzy, przeważnie żydów.

NIEMCY O POLSKIEJ AKCJI WALUTOWEJ.

Berlin, 23 czerwca. Energiczne zarządzenia ministra Grabskiego, zwalczające spekulację giełdową, odbiły się w niemieckiej prasie głośnem echem. Dzienniki zaopatrują zarządzenia ministra Grabskiego jak najrozmaitszemi uwagami, **wyrażając niekłamany podziw i zazdrość dla niezwykłej energji rządu polskiego.**

„Vossische Zeitung" pisze: Zarządzenia ministra Grabskiego są najostrzejsze ze wszystkich, jakie zostały wydane w czasach powojennych przeciw spekulacji. Są one ostrzejsze, niż system ministra Raszina w Czechosłowacji. Zarządzenia te są dowodem **silnej woli rządu polskiego do oczyszczenia stosunków finansowych państwa i niezaniedbania niczego dla obrony zagrożonej waluty.** Również w Niemczech toczą się obecnie narady w sprawie zapobieżenia spekulacji walutowej, lecz narady te **stoją w pewnem przeciwieństwie do metody polskiej.** W Warszawie nastąpiła wielka porywczość, lecz równocześnie bezwzględna surowość i energja, **podczas gdy w Berlinie jest większa grutowność przygotowań, lecz za to brak energji.**

„Berliner Zeitung am Mittag" pisze: Bez kwestji zmiany w Niemczech nie są mniejsze, lecz energja ich wykonania jest całkiem inna, niż w Polsce. W Polsce **cicho i prędko zdecydowano się na bardzo radykalne kroki, w Niemczech natomiast rozważania trwają już dwa tygodnie.** Mające nastąpić zarządzenia przedkładane są przed ich wejściem w życie różnym zainteresowanym do zaopinjowania, dając im w ten sposób możność do wydania takich dyspozycyj, **które zamierzenia te zgóry paraliżują.**

Polskie mniejszości narodowe

PRZYMIERZE POLSKIEJ I DUŃSKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ.

Berlin, 23 czerwca (AW). W związku ze zbliżeniem polsko-duńskiem wskutek mowy posła Baczewskiego w Sejmie pruskim „Neue Eulenburger Zeitung", **pismo duńskie,** wychodzące w Szlezwigu, pisze, że **przemówienie posła Baczewskiego w Sejmie pruskiem przyniosło wyjaśnienie sprawy mniejszości narodowych w Niemczech i zbliżyło przedewszystkiem przedstawicieli dwóch narodowości Polaków i Duńczyków.** Z ust przedstawicieli polskich dopiero dowiedzieli się Duńczycy całej prawdy. Również i przedstawiciele duńscy udzielili ciekawych i wyczerpujących informacyj Polakom. Rozmowy obustronne zaś wbrew tendencyjnym głosom niemieckim doprowadziły do uzgodnienia **poglądów i do zacieśnienia takich węzłów, których nic zerwać nie potrafi.** Wiara i głębokie przekonanie o słuszności sprawy mniejszości duńskiej, która cechowała każde słowo przedstawicieli polskich, stała się nowym bodźcem **do jeszcze bardziej wytężonej pracy nad uzyskaniem praw należnych Polakom i Duńczykom w Niemczech.**

REPRESJE CZESKIE.

Praga, 23 czerwca (PAT). „Ostravski Dennik" donosi, że krajowa administracja polityczna na Śląsku rozwiązała dwa stowarzyszenia niemieckie i **cały szereg stowarzyszeń polskich.** Rozwiązanie tych stowarzyszeń nastąpiło z tego powodu, iż czynności ich rzekomo niezgodne były ze statutami.

Walka z drożyzną

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Rozpoczęta ostatnio kampanja przez władze policyjne przeciw waluciarzom i giełdziarzom dała asumpt władzom administracyjnym **do podjęcia równocześnie walki ze wzrastającą drożyzną na artykuły pierwszej potrzeby.** Utworzony w ostatnich dniach sąd dla spraw lichwy **otrzymał obszerne instrukcje postępowania.** Komisarjat rządu odbył w tej sprawie nadzwyczajną sesję, na której **uzgodnione zostało postępowanie władz administracyjnych i sądowych.** Urząd walki z lichwą zaopatrzony w daleko idące pełnomocnictwa **rozpoczął dziś walkę z paskarstwem.** Na pierwszy ogień **obrano handel manufakturą i obuwiem, w których to branżach ceny niepomiernie wzrosły.** Komisarz rządu stoi na stanowisku, że **zwyżka dolara,** będąca wynikiem chwilowo rozpasanej spekulacji, **nie może dawać żadnych podstaw dla kalkulacji kupieckiej, wobec czego wszystkie cenniki ostatnie ulec muszą rewizji.**

Z Sejmu

Warszawa, 22 czerwca.

Ze spraw, załatwionych z porządku dziennego na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, wymienić należy jeszcze następujące:

Przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę **o utworzeniu urzędu ministra reform rolnych,** tudzież w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.**

Następnie p. Rudnicki referował sprawę wniosku **o powiększenie do dwóch miljaradów gwarancji skarbu państwa na pożyczki dla drobnego przemysłu.** P. Romocki uważa wysokość kredytu za **niewystarczającą** wobec spadku marki i proponuje, by sumę tę podwyższyć do 4 miljardów. W głosowaniu przyjęto podwżkę do sumy 4 miljardów, oraz wniosek mniejszości (Rudnicki), dodający w tytule: „i kredyt w P. K. K. P.". a wreszcie dodatek, że w razie otworzenia kredytu w P. K. K. P., minister skarbu ustala dodatkowe warunki pożyczki, zabezpieczające P. K. K. P. przed skutkami dewaluacji. Następnie przyjęto całą ustawę z temi zmianami w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odroczono.

Dalej uchwalono ustawę, umożliwiającą **działalność centralnych związków zawodowych na całym obszarze państwa,** ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego w sprawie administracji wału w dolinie Kwidzyńskiej i ustawę o głównym Urzędzie likwidacyjnym. Przyjęto wniosek o zaliczeniu **wolnej wszechnicy** w Warszawie do rzędu wyższych zakładów naukowych, a wniosek nagły p. Żuławskiego **o przeliczanie płac robotników i urzędników na złote polskie i wypłacanie według** kursu odesłano do komisji.

KOMUNIKAT N. P. R.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Nar. Partja Robotnicza rozesłała następujący komunikat: Wobec fałszywych wiadomości rozszerzanych w prasie zarówno socjalistycznej jak prawicowej o N. P. R., Główny Komitet Wykonawczy na posiedzeniu 22 bm. po wysłuchaniu sprawozdania komisji, delegowanej do Poznania dla zbadania stosunków organizacyjnych stwierdza:

1) **Wszelkie pogłoski o rzekomym rozłamie w stronnictwie są podstępnym manewrem naszych przeciwników politycznych,** obliczonych na szerzenie zamętu i bałamucenie opinji. **Jednolitość stronnictwa jest pełna i żadnych wypadków secesji w organizacji w br. nie było.**

2) W szczególności informacje, podające o rzekomem istnieniu w organizacji poznańskiej tzw. „jaczejek komunistycznych" są niecnem oszczerstwem, mającem na celu dyskredytowanie organizacji N. P. R. w Poznaniu i szkalowanie w ten sposób stronnictwa.

ŻYCZENIA KONGRESU FRANCUSKIEGO DLA POLSKI.

Paryż, 23 czerwca. (PAT). Francuski kongres narodowy wypowiedział życzenie, ażeby Polska zdołała położyć kres **szykanom gdańskiego Senatu względem Polaków, ażeby zrealizowała swoje prawa w Gdańsku, zagwarantowała swoje prawa w Kłajpedzie** i zapewniła sobie prawo korzystania **z żeglugi na Niemnie.**

Dwie miary

W ostatnim numerze „Piasta" zamieścił prof. Buzek dłuższą „ocenę polityczną nowej ustawy o podatku gruntowym", z której przytaczamy następujące szczegóły:

Rząd ogłosi ustawę jeszcze w ciągu czerwca i nakaże urzędom skarbowym, by do końca lipca uskutecznily obliczenia, ile każdy z podatników, a w zaborze rosyjskim ile każda wieś, powinna płacić. Odnośne obliczenia otrzyma wójt, który powinien każdego płatnika zawiadomić, ile ma płacić podatku gruntowego i budynkowego. Wójt powinien sam podatek ściągnąć i wpłacić do kasy skarbowej. Termin płatności podatku wyznaczy ministerstwo skarbu albo na sierpień, albo też na czas od 15 sierpnia do 15 września. Kto w terminie tym, przez ministra oznaczonym, podatku nie zapłaci, będzie musiał płacić przewidziane w ustawie z dnia 9 marca 1923 roku kary egzekucyjne i kary za zwłokę.

Państwa zaborcze pobierały z całego obszaru Rzeczypospolitej (po przeliczeniu na marki) około 29,554.000 mkp. Podwyższony obecnie podatek gruntowy przynieść ma skarbowi państwa w r. 1923 kwotę 494.712 miljonów. — Uwzględniając dalszą dewaluację marki polskiej i przyjmując, że w jesieni ceny hurtowne będą tylko 19.600 razy wyższe, niż przed wojną, państwo będzie miało z podatku gruntowego w r. 1923 mniej więcej tyle, ile miały z niego przed wojną państwa zaborcze. Pod warunkiem oczywiście, że wskaźnik cen hurtownych nie będzie w jesieni tego roku wynosił więcej, niż 19.600.

Przed wojną był podatek gruntowy w różnych częściach Rzeczypospolitej bardzo różny. Na Śląsku Cieszyńskim był np. podatek ten z hektaru 14 razy, a w Małopolsce przeszło 6 razy wyższy, aniżeli na kresach wschodnich. Jest rzeczą jasną, że tak znaczne różnice w obrębie jednego państwa nie powinny istnieć i dlatego było koniecznem wyrównanie podatku gruntowego, opłacanego przez poszczególne dzielnice. Nowa ustawa podwyższyła więc podatek najwięcej tam, gdzie był przed wojną najniższy tj. na kresach wschodnich i w b. dzielnicy pruskiej, a najmniej tam, gdzie był przed wojną najwyższy, tj. w b. dzielnicy austrjackiej. W ten sposób nastąpiło przecież pewne wyrównanie. O ile mimo to istnieją między poszczególnemi dzielnicami nierówności w podatku gruntowym, to różnice te może wyrównać tylko założenie nowego katastru gruntowego, któryby oznaczył czysty przychód właściciela każdej parceli i w ten sposób przystosował dokładnie wysokość podatku do jakości gleby, do stanu dróg itd. wogóle do rzeczywistego przychodu z gruntu.

Ustawa starała się dalej o sprawiedliwe rozłożenie nowego podatku gruntowego między poszczególne warstwy ludności rolniczej i dlatego uwzględniając, że dziś małorolni są w daleko cięższem położeniu, niż przed wojną, powiększyła im podatek w stosunku do r. 1922 tylko 50-krotnie (innym 80-krotnie), tak, że dziś małorolny płaci znacznie mniejszy podatek gruntowy, niż przed wojną.

W dalszym ciągu swego artykułu omawia prof. Buzek walkę P. S. L. o to, by nie dopuścić do „pokrzywdzenia" zamożniejszego chłopa przez przypisanie mu podatku większego, niż płacił go przed wojną. Chodziło o to, by podatek dla średniego włościaństwa powiększono w stosunku do 1922 r. tylko 80-krotnie, nie zaś 100-krotnie, jak chciały rząd i lewica. To stanowisko lewicy skłoniło właśnie chłopów do zawarcia paktu z prawicą, która zobowiązała się bronić ich interesu, tak, że ostatecznie przeforsowano to 8-krotne podwyższenie. Za to dla większej własności został podatek gruntowy bardzo znacznie ponad normę przedwojenna podwyższony, a uwzględnić przytem należy, że wielka własność prócz podatku gruntowego będzie opłacała także i podatek dochodowy, od którego chłop jest wolny, tak, że obciążenie wielkiej własności podatkami państwowemi będzie dziś znacznie większe, niż przed wojną.

Prof. Buzek chwali sobie ten fakt z prawicą i to „zwycięstwo", polegające na niepłaceniu państwu podatku w tej wysokości, jakiej domagało się od najlepiej dziś sytuowanej warstwy ludności. Nieba były, niestety, w Polsce zawsze łaskawsze dla rolników, niż dla mieszkańców miast, którym przypadł dziś obowiązek ponoszenia największych ciężarów podatkowych. Pomijając, że mieszczanin płaci dziś więcej podatków pośrednich, niż włościanin, nie uwzględniono w trakcie dyskusji nad podatkiem przemysłowym słusznych postulatów w kierunku ochrony drobnego rękodzielnika, przemysłowca, czy kupca, który dziś jest gorzej sytuowany od małorolnego i nie zgodzono się na żadną degresję podatkową dla warstwy, ciężkie nieraz życie pędzącej.

Również spieszono się bardzo z uchwaleniem podatku przemysłowego i podczas gdy podatek gruntowy od blisko roku zalegał w różnych komisjach i podkomisjach, aż wreszcie doprowadzono do tego, że według obliczeń podatek ten nie przyniesie nawet połowy tego, co zapłaci gospodarczo słabsza ludność miast.

Katastrofalne wybuchy Etny

Gdy przed sześciu tygodniami nadeszły wiadomości o utworzeniu się nowych kraterów na Etnie, z których płynęła obficie lawa, gdy z dawnego głównego krateru buchał olbrzymi słup ognia, spodziewano się już wtedy gwałtownych wybuchów. Wskazywało tak doświadczenie. Wszak przeciętnie co lat 10 następowały wybuchy Etny, która zresztą nigdy całkowicie nie spoczywa. Etna wśród wulkanów należy do młodzieży, gdyż wedle metryki geologicznej liczy zaledwie 50.000 wiosen życia.

Stożek wulkanu powstał na dnie morza w zatoce, która głęboko się wrzyna w głąb Sycylji. Jeżeli przypuścimy, że podobnie jak w ostatnich trzystu latach, również i dawniej co 10 lat następował wybuch, to wulkan, mający 3.270 metrów wysokości, potrzebował okrągło 5.000 wybuchów, ażeby przybrać swoją obecną postać. Można dalej przypuścić, że w latach początkowych były wybuchy częstsze niż obecnie. O erupcyjnem powstaniu Etny świadczy jej kształt stożkowaty. Na podstawie kolistej, mającej 145 kilometrów obwodu, wznosi się ona odosobniona, nie mając prawie żadnego połączenia z resztą gór. Główny krater ma 600 do 700 metrów średnicy i tworzy potworną otchłań, z której ciągle unoszą się żółtawo-białe chmury o grożącej woni siarki, broniąc przystępu nad brzeg krateru. Czasami silny wiatr usuwa te chmury na bok i wtedy widać przeciwległą ścianę krateru i kamienie pokryte siarką, a w głębi olbrzymie strugi ogniste.

Z głównego krateru nigdy nie wypływa lawa. Ognisty strumień nie wydobywa się nigdy na wysokość głównego krateru, lecz przerywa słabą stosunkowo powłokę góry i toruje sobie ujście na świat. W ten sposób powstają liczne poboczne kratery, zwłaszcza na południowym stoku góry. W pasie na wysokości 1.000 do 2.000 metrów znajduje się około 200 pobocznych kraterów. Każdy nowy wybuch tworzy nowe kratery.

Tym razem, o ile sądzić można z pierwszych wiadomości, lawa wydobyła się pomiędzy Monte Rosso i Monte Bianco na północno-wschodnim stoku Etny. Ale na południowym stoku znajduje się również Monte Rosso, nie wchodzi jednakże obecnie w grę. Lawa płynie w kierunku północno-wschodnim ku Linguaglossa i Castiglione, zamożnym miastom. W pobliżu tych miast znajdowały się wspaniałe gaje pinjowe, które uległy zupełnemu zniszczeniu. Catania, wielkie miasto, położone u stóp Etny po stronie południowo-wschodniej nie jest zagrożona. — Ostatnia wielka erupcja w tym kierunku była w r. 1865.

Obecny wybuch po stronie północnej jest pierwszym od r. 1883, wszystkie bowiem w czasie tych 40 lat powstawały po stronie południowej. Katastrofalny wybuch z roku 1910 odbył się również po stronie południowej. Zazwyczaj przed wielkim wybuchem wulkanicznym idzie szereg małych wybuchów jako zapowiedź katastrofy. Tak było przed obecną, z czego można wnosić, że katastrofa już osiągnęła punkt kulminacyjny.

DEPESZA KONDOLENCYJNA SEJMU POLSKIEGO.

Warszawa, 23 czerwca. Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek oświadczył: Sądzę, że Izba upoważni mnie do wysłania do prezydenta Izby włoskiej następującej depeszy: „Wobec nieszczęścia, jakie spotkało naród włoski skutkiem wybuchu Etny, Sejm Rzeczypospolitej polskiej przesyła wyrazy głębokiego współczucia“ (Oklaski).

DEPESZA PARLAMENTU WŁOSKIEGO DO SEJMU POLSKIEGO.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) **Prezydent parlamentu włoskiego de Nicola** w odpowiedzi na depeszę kondolencyjną Sejmu, wystosowaną w dniu 23 bm. z powodu wybuchu Etny, przesłał **na ręce marszałka Rataja** następującą odpowiedź:

„W imieniu włoskiej Izby deputowanych wyrażam w najserdeczniejszych słowach wdzięczność kolegom z Sejmu polskiego, którzy nam w tych bolesnych okolicznościach dali nowy dowód serdecznej wspólnoty dawnej a serdecznej przyjaźni naszych dwóch narodów“.

WYBUCHY USTAŁY.

Rzym, 23 czerwca (PAT). **Siły wybuchowe Etny ustały.** Trzęsienie ziemi również. Potok lawy wciąż jeszcze posuwa się naprzód, tak, że sytuacja nie przestała być groźną. Miasto Castiglione jest i nadal poważnie zagrożone. Miejscowość Jarra zagrożona z powodu pierwszych wybuchów, ocalała. Szkody wyrządzone są jednak olbrzymie, zwłaszcza, jeśli się zważy, że stoki Etny były całkowicie uprawne.

Maurycy Gottlieb

malarz polski (1853—1879).

W szeregu nazwisk wielkich artystów, którzy przysporzyli chwały polskiemu malarstwu, a w jego historji poważną zapisali kartę, błyszczy także mało dzisiejszemu pokoleniu znane nazwisko Maurycego Gottlieba.

Od śmierci jego upływa lat 44, okres, w którym malarstwo nasze przeszło najróżnorodniejsze fazy ewolucji, a mimo to w perspektywie półwiekowej czas nie zatarł pamięci młodego, przedwcześnie, z niepowetowaną dla sztuki polskiej stratą, zgasłego artysty, który, umierając w 23 roku życia, pozostawił po sobie spuściznę, otwierającą mu wrota do panteonu sztuki. Był uczniem Matejki i to jednym z tych nielicznych, którzy powołani byli mocą wielkiego talentu kroczyć ścieżkami, wytyczonemi przez mistrza i kontynuować poczęte przez niego dzieło. Śmierć przeszkodziła mu w spełnieniu tego wielkiego zadania w chwili, gdy wspinał się na wyżyny sztuki.

Maurycy Gottlieb urodził się w Drohobyczu w roku 1856. Pierwsze wskazówki w nauce rysunków udzielał mu we Lwowie profesor Godlewski. W roku 1872 wyprawiono go do Wiednia, gdzie kształcił się w zakresie malarstwa historycznego u Wurzingera, który był także nauczycielem Grottgera. Pod wpływem wystawionego podówczas w Wiedniu „Rejtana“ Matejki, zapłonął Gottlieb pożądaniem wielkiej sztuki mistrza, która na niego tak oddziałała, że wrócił do Krakowa i zapisał się do szkoły sztuk pięknych. Matejko poznał się prędko na talencie młodego ucznia i zaopiekował się nim szczerze. Owocem pierwszych, silnych wpływów mistrza na siedmnastoletniego ucznia był obraz „Albrecht Brandenburski, odbierający inwestyturę od Zygmunta I.“, oraz dalsze: „Kawalerowie mieczowi, proszący o opiekę przeciw cesarzowi Ferdynandowi“, „Scena z życia Dymitra Samozwańca“ i „Sobieski, przyjmujący posłów austrjackich“.

Z tym dorobkiem pojechał w roku 1875 do Monachjum i tam w szkole Pilotyego uzupełnił wiedzę malarską studjami typów i portretów, a dokumentem dojrzałego już w tym kierunku w pełni talentu było świetne pod wpływem Rembrandta stworzone studjum staruszki w haftowanym czepcu, oraz głośny obraz „Shylok i Jessyka“. Rok następny zastaje go w Wiedniu w szkole Angelego, która go nauczyła malowania wspaniałych kostjumów i dekoracyjności w stylu Makartowskim. — Wpływ wreszcie Siemiradzkiego dał Gottliebowi umiejętność podmalowywania tła w przepychu marmurowych budowli starożytnego świata, widoczny tak wyraźnie w dwóch najcelniejszych późniejszych obrazach Gottlieba: „Chrystus przed sądem“ i „Żydzi modlący się w bóżnicy“, w których talent jego zabłysnął w pełni nietylko techniką i pięknem dekoracyjnem, ale i pogłębieniem myślowem, oraz wyrazem uduchowienia, znamionującem przebłyski genjalnej intuicji.

W roku 1878 powrócił do kraju, a jesienią tegoż roku wyjechał do Rzymu, gdzie zetknął się z Siemiradzkim, do Wenecji i kilku innych miast włoskich. W tym okresie powstają obrazy: „Chrystus każący“, „Chrystus w Kafarnaum“, gdzie wpływ Siemiradzkiego uwidocznił się w pełni w akcesorjach i architekturze rzymskiej. W roku 1879 powrócił do Krakowa, aby raz jeszcze zakosztować wpływu Matejki i, pracując w jego majsterszuli, skończył tam swego „Chrystusa każącego“. Był to łabędzi śpiew artysty, który w tymże roku dnia 17 lipca zmarł w Krakowie z niepowetowaną dla sztuki polskiej szkodą.

Uczczeniu pamięci tego niezapomnianego malarza poświęcone zostało album, które w tych dniach staraniem grona wielbicieli, opuściło prasę. Album to, poprzedzone monograficznem studjum o Gottliebie, napisanem przez dyr. Feliksa Koperę, przynosi 26 plansz kolorowych i szarych z reprodukcjami najcelniejszych dzieł malarskich i rysunkowych tego artysty. Z reprodukcyj tych, wykonanych precyzyjnie w Wiedniu i odbitych w drukarni Krzysztofa Reissera tamże, wychyla się w pełni walorów malarskich niepowszedni indywidualizm artystyczny Gottlieba, przemawiający siłą swej rasowej kultury, budząc żal szczery za artystą, który, gasnąc w 23 roku życia, mógł pozostawić po sobie tak piękny, tak uduchowiony plon malarski, przekazujący imię jego historji sztuki polskiej. — W albumie tym, który jest bezsprzecznie najwytworniejszem wydawnictwem artystyczno-reprodukcyjnem, jakie się ukazało w Polsce powojennej, znalazły pomieszczenie najcelniejsze obrazy Gottlieba, jakie udało się wydawcom pozyskać do reprodukcji. A trud to był nie mały, gdyż spuścizna malarska Gottlieba rozprószoną jest nietylko w Polsce u prywatnych posiadaczów, ale w galerjach berlińskich, petersburskich i wiedeńskich. Z tych obrazów nie wszystkie zdolano uzyskać do reprodukcji, a z kilku nabytków Ermitaża petersburskiego, jeden tylko „Urjel Akosta“ jest w albumie reprezentowany. Kilka reprodukcyj pochodzi ze zbiorów dra R. Beresa w Krakowie, a najcelniejszy obraz „Chrystus w świątyni“ użyczony został ze zbiorów p. H. Lewentalowej w Warszawie.

Nasze Muzeum narodowe posiada w swej galerji dwa obrazy Gottlieba: „Ahaswera“ (1876) i „Portret Ignacego Kurandy“ (1878), których reprodukcje znajdujemy w albumie.

W niedzielę, 24 bm., otwarta będzie w Towarzystwie sztuk pięknych wystawa obrazów Gottlieba, urządzona staraniem komitetu wydawniczego wymienionej wyżej monografji. **W. Pr.**

Listy z kraju

(Kor. wł. „N. Ref.“).

Nowy Sącz, 20 czerwca.

(Matura w gimnazjum żeńskiem. — Zebranie chadeckie. — „Tragedja dzieci“. — Zabójstwo i samobójstwo. — Utonięcie kobiety w Dunajcu. — Festyn dla sierót. — Kółko dramatyczne uczniów gimnazjalnych).

Pod przewodnictwem wizytatora p. Rzepińskiego odbył się w dniach od 4 do 5 bm. egzamin dojrzałości abiturjentek żeńskiego gimnazjum prywatnego z prawem publiczności. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Dzerowiczówna N. (cel.), Flisowna St. (cel.), Gelbówna H., Goldberzanka R. (cel.), Gronkiewiczówna W., Kohmanówna Cz. (cel.), Lambrówna Z., Świderska J., Weiss A., Wadlerówna S., Wyrwalska Olga. Żadnej nie reprobowano.

W ubiegłą niedzielę urządziło miejscowe stronnictwo chadeckie zebranie polityczne za zaproszeniami w sali ratuszowej. Sytuację polityczną w Sejmie i w kraju referowali: poseł Puchałka i senator Adelman, omawiając szczególnie wytworzoną w ostatnim czasie większość sejmową, oraz znaczenie rządu, opartego na większości. Zwłaszcza nadmiernie czuły i serdeczny ton zwrócony był w tych przemówieniach w stronę obozu „Piasta“ i obecnego prezesa Rady ministrów, p. Witosa, natomiast dostało się przytem całej lewicy i mniejszościom. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos: dr Wroński „pro“ i robotnik Bielat „contra“, uchwalono odpowiednie rezolucje.

Dnia 15 bm. odegrał zespół aktorski Cudnowskiego sztukę 3-aktową Schönherza „Tragedję dzieci“. Z dużą dozą tragizmu ukazała nam p. Skrzydłowska typ cierpiącej Elżbietki, bolejącej nad upadkiem moralnym jej matki. Sekundowali jej w wysiłkach: p. Budzanowska w roli młodszego brata Franusia, oraz p. Gliński, stwarzając obraz, pełen tragedji rodzinnej, zakończonej zabójstwem kochanka matki przez zbolałego syna Franusia. Reżyserja spoczywała w ręku p. Cudnowskiego.

We wsi Maciejowej obok Nowego Sącza dnia 14 bm. gospodarz Demko Ciupak w przystępie szału zamordował żonę siekierą, poczem uciekł z domu. Znaleziono go następnie opodal wiszącego. Na miejsce udała się natychmiast komisja sądowo-lekarska.

W niedzielę, 17 bm., znaleziono niedaleko parku Strzeleckiego wyrzucone przez Dunajec zwłoki kobiety w wieku lat około 18, przyzwoicie ubranej. Nazwiska nie zdołano stwierdzić. Przypuszczają, że kobieta owa stała się ofiarą własnej nieostrożności, inne wersje głoszą, że miała popełnić samobójstwo. Zwłoki po sprowadzeniu na miejsce komisji policyjno-lekarskiej, odstawiono do kostnicy.

W tymsamym dniu odebrał sobie życie zatrudniony w restauracji Oleksego kelner J. N. przez powieszenie. W liście do narzeczonej wyłuszczył powody rozpaczliwego kroku. Liczył lat około 20.

Na cele doraźnej pomocy dla miejscowego Zakładu kat. sierót odbył się wczoraj festyn w ogrodzie Strzeleckim przy udziale licznie zebranej publiczności. Dochód, ze względu na niepogodę, nie był dość znaczny.

Z inicjatywy grona profesorów tutejszego gimnazjum zawiązało się Kółko dramatyczne uczniów gimnazjalnych, które we wtorek, 19 bm., odegrało w sali „Sokoła“ komedję Aleksandra Fredry „Pana Jowialskiego“. Miły ten zespół, złożony ze samych uczniów i uczenic, sprawił na licznie zebranych na widowni, przeważnie na młodzieży szkół średnich, bardzo sympatyczne wrażenie.

Polsko-szwedzkie Towarzystwo współpracy kulturalnej

Potrosze nasze współżycie ze światem intelektualnym Europy toruje sobie drogę przez pustkę niedawnej obustronnej ignorancji, mimo olbrzymich trudności, jakie wywołuje niski stan naszej waluty. Obok istniejących w Krakowie towarzystw Przyjaciół Francji i Dantejskiego powstaje nowe stowarzyszenie, którego akcja nazewnątrz zmierza ku dalekiej północy. Będzie to „Polsko-Szwedzkie Towarzystwo Współpracy Kulturalnej“. Statut świeżo zalegalizowany zapowiada odczyty, publikacje, wymianę publikacyj i usług między uczonymi, literatami i artystami obu narodów. Polityka czynna i działalność gospodarcza leży poza granicą celów Towarzystwa, niemniej wzajemne zrozumienie i obustronna znajomość nie mogą pozostać bez dodatniego wpływu i na tę stronę stosunków naszych z narodem szwedzkim, a pośrednio może i z innymi ludami północy.

Dotychczas Szwedzi zrobili bez porównania więcej dla poznania Polski w przeszłości i w teraźniejszości, niż my zrobiliśmy dla poznania Szwecji. Niema roku, żeby nie zwiedzało naszych bibljotek i muzeów kilku uczonych szwedzkich; w chwili obecnej bawią w Polsce trzej oficerowie historycy, wysłani w misji naukowej przez szwedzki sztab generalny. — Oprócz nich bawi w Polsce prof. Ekblom z Upsali, tudzież kilku młodszych uczonych. Od roku działa w Sztokholmie założona przy wybitnym udziale naszego poselstwa, zwłaszcza p. Konrada Czarnockiego, towarzystwo naukowe zwane „Svensk-polskt-studie-sällskap“. Odpowiednikiem jego chociaż o szerszym zakresie ma być instytucja, która się zorganizuje w poniedziałek, 25 czerwca o godz. 7 w sali seminarjum Archeologicznego (Bibljoteka Jagiellońska). Dotąd zadeklarowało udział kilkudziesięciu uczonych polskich zarówno humanistów, jak przyrodników. Nie wątpimy, że tę zapowiedź powstania nowej placówki kulturalnej mile powitają wszyscy zwolennicy zbliżenia między nami a narodem tak twórczym i uspołecznionym, jak naród szwedzki.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« **dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.**

KRONIKA

Kraków, 24 czerwca.

BILETY WSTĘPU NA POWITANIE RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ. Prezydjum miasta zawiadamia, że pisemne zgłoszenia osób chcących wziąć udział w powitaniu rumuńskiej pary królewskiej na dworcu i w Barbakanie, przyjmuje sekretarz prezydjalny p. Strasik do poniedziałku 25 bm. do godz. 10 rano. Bilety wstępu wydawane będą w Sekretarjacie we wtorek od godz. 12—2 i od 5—7.

RUMUŃSKIE BARWY. Rumuńskie barwy narodowe idą pionowo tak, jak się to ma w barwach francuskich, a licząc od drzewca, barwy idą po sobie w następującym porządku: niebieska, żółta i czerwona.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY KRAKOWEM A WARSZAWĄ. Jak już donosiliśmy, w ubiegły czwartek odbył się pierwszy, próbny lot samolotu pasażerskiego „Ala“, Towarzystwa Areolloyd między Warszawą a Krakowem. Komisja złożona z przedstawicieli ścisłej rady wojennej i min. kolei oraz dyrektora Areolloydu Rzuchowskiego odleciała z Warszawy o godz. 9 rano i wylądowała na lotnisku rakowickim o godz. 11'04. Po południu odbył się lot nad miastem, a o godz. 6'50 wieczorem odleciała komisja do Warszawy, gdzie wylądowała o godz. 8'40. Lot powrotny trwał zatem tylko 110 minut. Samolot Junkersa, jest to kolos stalowy o rozpiętości 18 metrów, z wygodną a nawet luksusową kabiną na czterech podróżnych i daje pewność zupełnego bezpieczeństwa. Zamierzonym jest w Krakowie pokaz aeroplanów tego typu, połączony z lotami nad miastem, na dochód „Ochrony powietrznej“.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Na zaproszenie grona osób, interesujących się przyszłością i rozwojem Bibljoteki Jagiellońskiej, zebrała się wczoraj w Czytelni bibljotecznej znaczna ilość przedstawicieli kulturalnego Krakowa ze sfer obywatelskich i uniwersyteckich celem omówienia celów i zadań założyć się mającego stowarzyszenia przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej. Zebranie zagaił dr Zdzisław Morawski, poczem referent prof. dr Kot przedstawił w wyczerpującym obrazie najważniejsze potrzeby i postulaty Bibljoteki, która wskutek niedostatecznej opieki rządu nie może należycie spełniać swych zadań jako placówka, powołana do tego, aby stała na wyżynach wymagań ruchu naukowego w Polsce. Do pomocy w spełnieniu tych zadań powołanem będzie Towarzystwo przyjaciół B. J., którego zadaniem będzie zorganizowanie pomocy społecznej dla Bibljoteki. Pomoc ta musi się skierować w kierunku utrwalenia zewnętrznego bytu Bibljoteki (budynek, pomieszczenie zbiorów) jak i w celu zasilenia funduszów bieżących na pomnożenie personalu, środki pomocnicze i zakupno dzieł i czasopism zagranicznych. Wywody dra Kota uzupełnił w pięknem przemówieniu dyrektor Bibl. dr Papee, wskazując szczegółowo szereg najważniejszych postulatów, związanych z potrzebami Bibljoteki, a nie mieszczących się w skromnym, bo zaledwie 80 do 100 milj. rocznie wynoszącym budżecie państwowym Bibljoteki. W dyskusji zabierali jeszcze głos prof. dr Wachholz i p. W. Anczyc, który nawiązując do poruszonej przez dyr. Papeego sprawy potrzeby wydrukowania katalogu podręcznej Bibljoteki przy Czytelni bibljotecznej, pospieszył z oświadczeniem, że katalog ów ofiaruje się bezinteresownie wydrukować. Za tę pierwszą hojną ofiarę na cele Bibljoteki wyraził dr Papee imieniem zgromadzenia wyrazy podziękowania, podkreślone przez uczestników gorącemi oklaskami.

W zakończeniu dr Piekarski zaznajomił uczestników zebrania z projektem organizacji przyszłego Towarzystwa. Obejmować ono będzie 3 kategorje członków, a mianowicie: a) członków zwyczajnych, którzy opłacać będą 5 złp. rocznie; b) wspierających po 20 złp. i c) założycieli, składających po 200 złp. jednorazowo. Większość obecnych zapisała się zaraz na listę członków. Walne zebranie organizacyjne Towarzystwa odbędzie się po ferjach, a czynności przygotowawcze powierzono tymczasowemu komitetowi, do którego weszli z prawem kooptacji: ks. biskup Nowak, ks. prof. Fijałek, prof. dr Łoś, prof. dr Estreicher, dyr. F. Prokesch, prof. dr Benis, senator Lewakowski, dr Al. Słapa.

JUBILEUSZ ODDZIAŁU WIOŚLARSKIEGO SOKOŁA. Z okazji uroczystego obchodu jubileuszowego, 30-letniego istnienia oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego, odbyła się wczoraj w katedrze na Wawelu uroczysta msza, odprawiona przez ks. kanonika dra Korzonkiewicza. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie proporca oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego, oraz ceremonja wbijania gwoździ pamiątkowych. Pierwszy gwóźdź wbił wojewoda dr Gałecki imieniem prezesa Rady ministrów Witosa, drugi imieniem własnem, trzeci p. wojewodzina Gałecka. Dalsze gwoździe wbili wiceprezydent Wielgus, jen. Czikel, prezes Izby skarbowej Greger, pułk. Becker, wiceprezes Izby skarb. dr Gajewski i inni.

Z katedry uczestnicy uroczystości udali się do przystani wioślarskiej obok mostu zwierzynieckiego, gdzie nastąpiło poświęcenie nowych budynków oraz chrzest łodzi.

WIANKI. Wczoraj odbyły się na Wiśle staraniem Oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego tradycyjne „Wianki“, które nad brzegami Wisły zgromadziły tłumy publiczności. Przy dźwiękach muzyki i pieśniach chóru, puszczono na wodę korowód błyszczących różnokolorowem światłem wianków. Ewolucje łodzi oddziału wioślarskiego, żywe obrazy na galarach, a zwłaszcza wspaniałe ognie sztuczne, młynki świetlne i rakiety, wywoływały grzmoty oklasków wśród tłumów, zgromadzonych nad Wisłą. Późnym wieczorem na zakończenie „Wianków“ oświetlono Wawel efektownem światłem bengalskiem, poczem rzesze Krakowian, syte wrażeń, poczęły tłumnie odpływać ku miastu.

W SPRAWIE DODATKU DROŻYŹNIANEGO DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Rada ministrów na onegdajszem posiedzeniu — jak to już donosiliśmy — uchwaliła 28% dodatek drożyźniany dla pracowników państwowych. Uchwała ta nie wzbudziła jednak większego entuzjazmu wśród urzędników, rozgoryczonych powolnem tempem obrad sejmowej podkomisji urzędniczej, która miała opracować t. zw. „regulacje płac“. Zaznaczyć trzeba nadto, że uchwalony dodatek miał być traktowany jako zaliczka na pensję lipcową i strącona w dwóch ratach przy poborze pensji i wypłacie dodatku lipcowego.

Jak się dowiadujemy, obecnie rada ministrów postanowiła całą sprawę jeszcze raz rozpatrzyć i w tym celu zbierze się jutro na specjalne posiedzenie, na którem ostatecznie sprawę dodatku zadecyduje. Prawdopodobnie wysokość dodatku będzie nieco podwyższona, jak również nie będzie przyznany w formie zaliczki.

WALNE ZGROMADZENIE OSIEDLI. Dnia 22 bm. w sali Towarzystwa rolniczego zgromadzili się bardzo licznie członkowie Towarzystwa osiedli urzędniczych na doroczne walne zgromadzenie. Jednomyślnie uchwalono absolutorjum dla dyrekcji za okres ubiegły, a także podziękowanie dla hr. Antoniego Potockiego z Olszy za dar 17 morgów gruntu pod budowę domów urzędniczych. Jednomyślnie przeszła też uchwała, podwyższająca wysokość udziału członka na 300.000 marek (w miejsce dotychczasowych 10.000), oraz wysokość wpisowego dla nowo wstępujących członków na 200 tysięcy. Po uchwaleniu drobniejszych zmian w statucie, walne zgromadzenie upoważniło zarząd Stowarzyszenia do zaciągnięcia pożyczki, jaka się okaże potrzebną dla przeprowadzenia celów Stowarzyszenia (a to aż do kwoty 30 miljardów).

Stowarzyszenie liczy obecnie 530 członków, z których około 300 już ma w niedalekiej przyszłości zapewniony własny dach nad głową. Stowarzyszenie uzyskało na swoje cele w różnych punktach okręgu miasta razem 110 morgów (na Woli, Olszy, na gruntach pofortyfikacyjnych i t. d.). Dyrekcję stanowią pp. H. Albrecht, J. Wiik, Tad. Przeorski i Jaszczurowski.

OBRONA PRZECIW WALCE GAZOWEJ. Wydział krakowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego na posiedzeniu odbytem dnia 22 bm., uznając, jak ogromną ważność ma dla mieszkańców Krakowa obrona gazowa na wypadek nieprzyjacielskich ataków, postanowił utworzyć sekcję gazową w łonie Tow. ratunkowego, oraz wejść w kontakt z podobnem towarzystwem, organizującem się w Krakowie, a mającem na celu spopularyzowanie walki z gazami. Prócz tej sekcji postanowił wydział Tow. ratunkowego wejść w kontakt z Tow. ratunkowem lotniczem, które organizuje się w Krakowie, by móc na wypadek katastrofy lub na wypadek wojny nieść pomoc możliwie jak najszybciej. W tej sprawie ma się odbyć szereg popularnych odczytów, ilustrowanych filmami. Wydział Tow. ratunkowego wybrał delegację złożoną z pp. doc. dra Janiszewskiego, dra Schneidra, dra Banneta, dra Zapałowicza i p. Wójcikiewicza, która to delegacja ma wejść w porozumienie z istniejącemi tego rodzaju stowarzyszeniami.

POGRZEB ŚP. JANA ZAGÓRSKIEGO, starszego pilota, który zginął tragiczną śmiercią w czasie katastrofy samolotowej na polach Rakowic, odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godz. 2 po południu z kaplicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej na cmentarz rakowicki.

PODZIĘKOWANIE IWONA VOJNOVIĆA. — Teatr miejski im. Słowackiego otrzymał z Belgradu depeszę od autora granej niedawno u nas „Matki Jugowiczów“. Znakomity pisarz chorwacki pisze w niej: „Głęboko wzruszony wspaniałem powodzeniem i partjotyczną manifestacją braterstwa naszych narodów, dziękuję najserdeczniej Dyrekcji teatru i wszystkim wykonawcom oraz świetnej tragiczce p. Wysockiej. — Iwo Vojnović“.

PROMOCJA JUGOSŁOWIANINA W KRAKOWIE. Akt promocji Ottona Szwantela, Chorwata z Zagrzebia, odbył się w uniwersytecie Jagiellońskim. Po promocji dr Szwantel złożył publicznie podziękowanie uniwersytetowi za naukę, oświadczając przytem, że spotkał się tu z tak serdecznem przyjęciem, jak we własnej ojczyźnie. Następnie złożył promotorowi, prof. Wachholzowi, artystyczny upominek. Zaznaczyć należy, że uniwersytet Jagielloński cieszy się w Jugosławji tym przywilejem, iż dyplomy jego nie wymagają tam nostryfikacji.

SKRADZIONY SAMOCHÓD. Do policji krakowskiej wpłynęło telefoniczne zawiadomienie z dyrekcji policji w Katowicach, że szofer Bielecki pochodzący ze Lwowa, skradł w Katowicach samochód osobowy Nr. SL 1154 i zbiegł wraz z samochodem w niewiadomym kierunku.

KRADZIEŻ KONIA Z WOZEM. Onegdaj rano przybył na targ do Krakowa wieśniak Jan Mądry z Nowej Wsi Szlacheckiej i zostawił konia z wozem pod opieką swego 11-letniego syna Stanisława na placu Groble. Kiedy po pewnym czasie wrócił, na placu nie zastał ani syna, ani też konia i wozu. Po dłuższem poszukiwaniu Mądry udał się do domu, gdzie od syna dowiedział się, że wóz i koń zostały skradzione. Mianowicie zaraz po odejściu wieśniaka z placu Groble, przystąpił do chłopca jakiś wyrostek i polecił mu rzekomo w imieniu ojca jechać na wskazane miejsce. Łatwowierny chłopiec w towarzystwie nieznajomego, po dłuższej jeździe po mieście, zatrzymał wóz przed wskazanym przez oszusta domem i pozostawiając wóz i konia opiece nieznajomego, sam wszedł do środka domu w poszukiwaniu za ojcem. Gdy po pewnej chwili nie mogąc znaleźć ojca, wrócił na ulicę, nie zastał już przed domem ani wozu z koniem, ani nieznajomego złodzieja.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

OCHRONKA IMIENIA FOCHA NA ŚLĄSKU GÓRNYM. Pod wrażeniem pobytu w Krakowie marszałka Focha, który z tak serdeczną sympatją odnosił się zwłaszcza do dziatwy polskiej, Koło pań T. S. L. powzięło myśl założenia na Górnym Śląsku wzorowej ochronki imienia marszałka Focha. Na cele tej ochronki urządza krakowskie Koło pań T. S. L. wielki zjazd do salin wielickich dnia 5 lipca b. r. Oświetlenie I. klasy, tańce, koncert orkiestry salinarnej. Bilet wstępu do salin 15 tysięcy Mkp. z biletem jazdy tam i z powrotem. O wczesne zgłaszanie uprasza się „gdyż liczba biletów jest ograniczona.Spr zedaż biletów rozpoczyna się od środy w godzinach od 5—7 w lokalu T. S. L. przy ulicy św. Anny l. 5, I. piętro.

III POPIS MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. We środę 27 i we czwartek 28 bm. odbędzie się w teatrze im. Słowackiego trzeci doroczny popis miejskiej Szkoły dramatycznej. Program popisu obejmuje w pierwszy jego dzień, tj. we środę „Pana Beneta“ Fredry, „Z dobrego serca“ Rydla, „Zacisze domowe“ Courtellina oraz wyjątki z „Balladyny“ Słowackiego i „Świętoszka“ Molierowskiego; w drugi dzień popisu uczniowie miejskiej Szkoły dramatycznej odegrają „Męża od biedy“ Blizińskiego, 1 akt „Moralności pani Dulskiej“ Zapolskiej, oraz poszczególne sceny z „Lilli Wenedy“ Słowackiego, „Zaczarowanego koła“ Rydla i „Pana Damazego“ Blizińskiego.

Z WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI. W dniu dzisiejszym została otwarta wystawa obrazów w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. „Świetlicę“ zajęła pamiątkowa wystawa dzieł Maurycego Gottlieba, z której dochód przeznaczony na budowę gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. Resztę sal wypełniły obrazy: Płonowskiej, Pacíorka, A. Pronaszki, Krchy, Karszniewicza, Knausówny, Simonowicz, oraz bogata kolekcja grafiki zagranicznej.

WYSTAWA OKŁADEK NA PODRĘCZNIKI. Z dniem 23 bm. otwartą została w Muzeum przemysłowem (Smoleńska 9) wystawa projektów na okładki podręczników szkolnych z konkursu, ogłoszonego przez Książnicę Polską w Warszawie. — Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—1 przed poł. i od 5—7 po poł. do dnia 1 lipca włącznie.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. Wystawa prac uczniów: rysunkowych, konstrukcyjnych i warsztatowych — otwartą będzie w dniach 26, 27, 28 i 29 czerwca br. od godziny 9 rano do godz. 6 wieczór w głównym gmachu państw. Szkoły przemysłowej w Krakowie, Aleja Mickiewicza 7, parter.

WYSTAWA RYSUNKÓW I ROBÓT RĘCZNYCH młodzieży szkół powszechnych została otwarta wczoraj w sobotę 23 bm. w szkole św. Florjana przy Szlaku. Bilet wstępu 500 mk., dla dziatwy 100 mk. Dochód przeznaczony na „Dom wycieczkowy“. Wystawa będzie trwała przez tydzień do 30 bm. i będzie dostępna dla publiczności między godz. 9—12 przed południem i od g. 3 po południu w dnie powszednie, w święta tylko rano.

WIEC RODZICIELSKI w sprawie przepełnienia w seminarjach nauczycielskich i pomieszczenia tych seminarjów odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11 (sala na parterze) o godz. 11 rano.

Z kraju i ze świata

HOJNY DAR DLA TOW. NAUKOWEGO. Z Warszawy donoszą: P. Bolesław Chomicz, prezes dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych złożył w hojnej ofierze Tow. Nauk. Warsz. z przeznaczeniem na fundusz wydawniczy dar jubileuszowy, otrzymany od współpracowników, pod postacią 110 akcyj Starachowickich, uzupełniwszy go własnemi akcjami. Dar ten przedstawia obecnie poważną sumę trzydziestu paru miljonów marek. Z odsetków od powyższego funduszu ma być co dwa lata wydawaną praca naukowa z zakresu nauk ścisłych.

WYJAZD POLSKICH DYPLOMATÓW DO GENEWY. Wczoraj wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów p. Pluciński, jako drugi delegat rządu polskiego. Pierwszy delegat poseł Skirmunt przed trzema dniami wyjechał z Warszawy wprost do Londynu, skąd udaje się do Genewy.

UTRUDNIENIA PASZPORTOWE. Donoszą z Warszawy: W najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych wyda rozporządzenie, utrudniające w bardzo znacznej mierze uzyskiwanie paszportów zagranicznych.

NOWY PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA. Na ostatniem posiedzeniu rady m. Sosnowca prezydentem miasta wybrany został inż. Artur Michel. Nowy prezydent miasta od najmłodszych lat brał bardzo czynny udział w życiu politycznem, dał się poznać szerszemu ogółowi jako bardzo dzielny obywatel i dobry Polak.

UROCZYSTOŚCI SALEZJAŃSKIE W OŚWIĘCIMIU. Zgromadzenie OO. Salezjanów obchodzić będzie w Oświęcimiu 25-letni jubileusz swej działalności w Polsce. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w niedzielę 24 bm. i potrwają do dnia 1 lipca. Udział w uroczystościach wezmą między innymi: kardynał Dalbor, nuncjusz papieski Lauri, liczni biskupi, ministrowie, oraz posłowie. Uroczystości zakończą się procesją marjacką po mieście.

GORLICE NA CZEŚĆ WOJCIECHA BIECHOŃSKIEGO. Z Gorlic donoszą: Rada miejska w Gorlicach, w uznaniu niespospolitych zasług swego b. długoletniego burmistrza i obywatela honorowego miasta Gorlic, Wojciecha Biechońskiego, weterana powstania narodowego z r. 1863/64, odznaczonego niedawno doktoratem „honoris causa“ przez uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, postanowiła jednomyślną uchwałą swą z dnia 14 czerwca b. r. uczcić i utrwalić w pamięci Gorliczan jego działalność przez nazwanie parku miejskiego w Gorlicach parkiem imienia Wojciecha Biechońskiego. Przepiękny park miejski, tak zwany „lasek sokolski“, będący chlubą miasta, mają Gorlice głównie do zawdzięczenia ówczesnemu burmistrzowi Wojciechowi Biechońskiemu, posia-

dającemu zresztą wiele innych tytułów do wdzięczności Gorliczan.

OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: W piątek, 22 bm. urządziła policja obławę na „czarnej giełdzie". Skutek był jednak bardzo nieznaczny, gdyż hyjeny walutowe były już dobrze poinformowane o obławie. Waluciarze drwili tylko ze „sprężystej" policji przemyskiej.

PRZEJAZD PRZEZ TERYTORJUM GDAŃSKIE JEST WOLNY. Donoszą z Warszawy: Wiadomość o projektowanym zakazie wyjazdu obywateli polskich do Gdańska wywołała pewne nieporozumienie. Odnośne władze otrzymują od chcących wyjechać nad morze polskie kuracjuszów bardzo liczne zapytania, czy ten zakaz dotyczy polskiego wybrzeża. Wobec tego władze stwierdzają, że zakaz ten nie dotyczy w żadnym wypadku wybrzeża polskiego, nawet w razie ukazania się takiego rozporządzenia. Wyjazd nad morze polskie przez terytorjum gdańskie jest zapewniony.

UCZCZENIE PAMIĘCI LEONA BILIŃSKIEGO. Z powodu śmierci śp. Leona Bilińskiego, b. profesora i rektora uniwersytetu J. K. we Lwowie rada wydziału prawa i umiejętności politycznych w dniu 18 bm. zwołała posiedzenie żałobne, na którem byli obecni rektor i dziekani innych wydziałów. W tym samym dniu odbyło się również posiedzenie senatu akademickiego dla uczczenia pamięci zmarłego. Zamiast kwiatów na trumnę uchwalono zarządzić składkę na zasilenie funduszu polskiej młodzieży akademickiej.

OBJAD NA CZEŚĆ PADEREWSKIEGO. Z okazji pobytu Paderewskiego w Londynie poseł polski p. Skirmunt wydał objad na 20 osób. Między innymi obecni byli lord i lady Cavan, lord i lady Stuart of Worthley, ambasadorowie francuski, hiszpański i poseł rumuński oraz Sir Hovard. Po obiedzie odbyło się w salonach poselstwa wielkie przyjęcie, na które przybyło 150 osób ze sfer dyplomatycznych i towarzyskich.

ZATWIERDZONY WYROK ŚMIERCI. Sąd rewizyjny francuski w Duesseldorfie odrzucił apelację skazanego na śmierć Goergesa. Jak wiadomo, Goerges został skazany na śmierć za organizowanie sabotaży.

W AMERYCE UPAŁY. Z Chicago donoszą: Z powodu panującego gorąca zmarło 17 osób.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami deszcze, umiarkowane wiatry zachodnie.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Aleksander Federgrün rodem z Krakowa otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5021 Mieczysław Dębicki w Mielcu; 5022 Komisarjat straży gran. w Jabłonce; 5023 Klub podoficerów 54 pp. w Tarnopolu; 5024 Urzędnicy wydziału samorz. wojew. w Łodzi; 5025 Członkowie Ogniska naucz. w Śniatynie; 5026 Pamięci Zbigniewa Dymowskiego — rodzina; 5027 Korpus ofic. 11 pp. w Tarnowskich Górach; 5028 Dla uczczenia imienin dyr. Tow. przem. górn. „Praszka Pilawa" inż. St. Kontkiewicza w Strojcu — urzędnicy; 5029 Szkoły powsz. inspektoratu szkoln. Nakło (Wielkopolska) i 5030 Pamięci Adama Prus Studzińskiego, żona i syn. Pozatem Wiktorowie i Janek Brumerowie złożyli na cele odbudowy Zamku 100.000 mk.

„OGRODNICTWA" zeszyt czerwcowy zawiera: Wspomnienie pośmiertne o prof. R. A. Boettnerze; K. Brzezińskiego: „O przyszłość ogrodnictwa na wschodnich kresach Małopolski" (z kliszą); J. Brzezińskiego: „Przyczynek do wiadomości o mszycy wełnistej w Polsce"; K. Miczyńskiego: „Nowoczesne zasady hodowli roślin w zastosowaniu do ogrodnictwa"; S. Grossbardównej, J. Łukaszewicza i dr K. Piecha: „Sady okolic Łącka" (z kliszą); St. Ziobrowskiego: „Dendrologja" (z kliszą); J. Brzezińskiego: „Z piśmiennictwa ogrodniczego". — Sprawozdania ze spraw Towarzystwa, ogrodniczych i kronikę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu po raz ostatni „Popas króla Jegomości" w świetnej obsadzie premjerowej; wieczorem po raz dziewiąty „Czarownica", gromadząca stale tłumy publiczności. „Czarownica" powtórzona będzie jutro w poniedziałek, poczem ze względu na krótki już czas trwania gościny p. Solskiej-Grosserowej prawdopodobnie już więcej powtórzona nie będzie.

We wtorek 26 bm. wchodzi na afisz przemiła sztuka Sheldona „Romans", mający za sobą najświetniejsze sukcesy na wszystkich większych scenach Europy. U nas prowadzi go do repertuaru świetny gość p. Solska-Grosserowa, niezrównana w roli śpiewaczki Cavallini. Akcja „Romansu" toczy się w połowie XIX wieku w Nowym Yorku, prolog i epilog ukazują ją z perspektywy wspomnienia młodości. W akcie pierwszym menuet na balu układu p. E. Wojnara. „Romans" wypełni już do końca cykl występów p. Solskiej-Grosserowej.

OPERA I OPERETKA. Występ p. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego, ulubieńców Krakowa, w prześlicznej operetce Lehara, cieszącej się tak olbrzymim sukcesem pt. „Frasquita" dobiegają końca. Znakomici artyści wystąpią jeszcze tylko cztery razy, dziś w niedzielę 24 bm. o 7'45 w., w poniedziałek, 25 bm., wtorek 26 i środę 27 bm. Pierwszorzędne wykonanie, wspaniały balet i ewolucje czynią z tej operetki „clou" obecnego sezonu. Nietylko przepiękne numera śpiewne, ale nawet uwertura bywa bisowaną. Publiczność zapewnie skwapliwie skorzysta ze sposobności, iż do środy może podziwiać „Frasquitę" w tak znakomitej obsadzie.

Z „BAGATELI". Dziś (niedziela) dwa przedstawienia, po południu po cenach zniżonych po raz ostatni komedja pt. „Musisz być moją" z pp. Bruczową, Skalską, Dobrzańskim, Wesołowskim, Ratschką, Miedzińską. Wieczorem ostatni raz występują gościnnie artyści p. Ćwiklińska i p. Grabowski w „Raju zamkniętym". Goście warszawscy zapisali się złotemi zgłoskami w kronice teatralnej Krakowa, swemi świetnemi kreacjami w „Raju zamkniętym" i w „Szkole kokot". Jutro jubileusz 30-letniej pracy scenicznej cenionego artysty p. I. Berskiego, który grać będzie jedną z najlepszych swych kreacyj Stieglitza (ojca), w roli Kopplera wystąpi art. teatru im. Słowackiego p. L. Zbucki.

We wtorek rozpoczyna występy gościnne mistrz kunsztu aktorskiego Mieczysław Frenkiel w komedji Hauptmana pt. „Kolega Crampton"

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 24 bm. po poł.: „Popas króla Jegomości"; wieczorem: „Czarownica".
Poniedziałek, 25 bm.: „Czarownica".
Wtorek, 26 bm.: „Romans".
Środa, 27 bm.: „Romans".
Czwartek, 28 bm.: „Romans".
Piątek, 29 bm. po poł.: „Czarownica"; na Wawelu: „Odprawa posłów greckich".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 24 bm.: „Frasquita".
Poniedziałek, 25 bm.: „Frasquita".
Wtorek, 26 bm.: „Frasquita".
Środa, 27 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 24 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Raj zamknięty".
Poniedziałek, 25 bm.: „Dr Stieglitz".
Wtorek, 26 bm.: „Kolega Crampton".
Środa, 27 bm.: „Kolega Crampton".
Czwartek, 28 bm.: „Kolega Crampton".

Ignacy Berski

Teatr „Bagatela" uczci w dniu 25 bm. jubileuszowym wieczorem 30-lecie pracy scenicznej Ignacego Berskiego, utalentowanego artysty scen polskich, od lat trzech pracownika „Bagateli". W szeregach polskich aktorów, Berski odrębnością i siłą swego talentu charakterystycznego wyrobił sobie markę doskonalego przedstawiciela niektórych typów, wśród których kilka postaci Fredrowskich i typy żydowskie mają swój wyraz, pełen plastyki, ustalający jego fizjognomję aktorską. Usilną pracą i chwalebnym wysiłkiem woli Berski zdobył i ustalił swe stanowisko w bractwie Melpomeny, przebrnąwszy w trudzie i niedoli młodość i pierwsze swej karjery teatralnej etapy.

Urodzony w roku 1871 w Samborze, zawód aktorski rozpoczął w roku 1892 w Stanisławowie w teatrze mistrza tej miary, jakim był Lucjan Kwieciński. Następnie przez długie lata przedzierał się przez ciernie i głogi zawodu aktora, pracując kolejno w różnych teatrach. W poznańskim za dyr. Dobrowolskiego i Rygiera, w Warszawie w teatrach ogródkowych, później na prowincji; wędrował z teatrem Popławskiego po Rosji, skąd przybył do Krakowa i dał się tu poznać w teatrze ludowym Knacke-Zawadzkiego. Miała go kolejno u siebie Łódź i Kalisz, które były etapem do teatru we Lwowie, gdzie talent jego ostatecznie się skrystalizował za dyrekcji Pawlikowskiego i Hellera. Prowadził podczas wojny teatr polski w Wiedniu, aż wkońcu ustalił się w Krakowie w teatrze miejskim operetkowym, a następnie w „Bagateli"., gdzie wreszcie znalazł się w warunkach, otwierających mu wdzięczne pole do pracy aktorskiej i ukazania wszystkich właściwości swego talentu.

Repertoar Berskiego jest rozległy. Poza całym szeregiem ról operetkowych, w których wyrabiał się w początkach swej karjery, rozporządzając dużą muzykalnością i pamięcią, ma w swoim tornistrze aktorskim cykl ról Fredrowskich (Kapka, Papkin, Szambelan), kilka czarnych charakterów w rodzaju Wurma z „Intrygi i miłości", Pabjarina, wreszcie niezrównanego Stieglitza, w którym niedawno oklaskiwała go Warszawa, i w którym przypomni się na jubileuszowym wieczorze w „Bagateli".

Ze sportu

REGATY O. W. S. K.

Program dzisiejszych regat O. W. S. K. obejmuje następujące biegi: 1) Bieg otwarcia; czwórki wyścigowe dla wioślarzy, liczących ponad 35 lat; 2) Czwórki bez ograniczeń; 3) Jedynki wyścigowe; 4) Czwórki wyścigowe junjorów; 5) Szóstki nasadne o nagrodę honorową miasta Krakowa; 6) Bieg jubileuszowy; czwórki wyścigowe o puhar wędrowny prezesa O. W. S. K. posła Marjana Dąbrowskiego; 7) Dwójki wyścigowe junjorów; 8) Bieg gości; czwórki fornirowe o nagrodę p. Józefa Rudnickiego.

Wczoraj, w sobotę, odbyły się przedbiegi do wyścigu junjorów. Startowały osady Warsz. Tow. Wiośl. przeciwko Warsz. Koła Wiośl. i osady O. W. S. K. z A. Z. S. Przybyły jako pierwsze: Warsz. Koło Wiośl. i O. W. S. K., które dziś staną przeciwko sobie w biegu głównym. Dalej odbył się przedbieg jedynek wyścigowych, na których startowali pp. Wróbel (W. T. W.) i Nowotka (W. K. W.). Jako pierwszy w ślicznym stylu przybył p. Wróbel, który dziś stanie z p. Bujwidem z krakowskiego A. Z. S.

RAID SAMOCHODOWY.

Warszawa, 22 czerwca. Dzisiaj zakończony został międzynarodowy raid samochodowy, urządzony staraniem Automobilklubu. Ostatni etap raidu odbywał się na przestrzeni Lwów—Lublin—Garwolin—Warszawa. Pierwsze auto wyruszyło ze Lwowa o godz. 5 rano, przybyło do Garwolina o godz. 11'40, poczem kolejno przybywały inne auta. Na szosie pod Garwolinem odbyła się próba kilometra lance. Pierwsze miejsce w kilometrze lance zajęło auto Nr 1 (Austro Daimler), prowadzone przez inż. Liefeldta. Kilometr lance odbył się bez wypadku, pomimo fatalnych warunków atmosferycznych. Organizacja, dzięki pomocy władz wojskowych oraz policji, była doskonała. O godz. 5'30 przybyły auta do Warszawy, witane po drodze owacyjnie. W alei 3-go Maja odbyła się próba elastyczności motoru. Próbę wykonały wszystkie auta za wyjątkiem Nru 15 — Fiat, Nru 18 — Minerwa i Nru 20 — Aga. Maszyny te bowiem przekroczyły maksymalną szybkość. Po skończonej próbie auta pojechały na ul. Ossolińskich, gdzie mieści się Automobilklub. Zebrały się tu tłumy publiczności, które witały owacyjnie uczestników raidu.

Sprawy państwa polskiego

Z senatu

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek nagły senatora Jabłonowskiego o przesłanie wyrazów współczucia narodowi włoskiemu z powodu wybuchu Etny. Wniosek zawiera tekst depeszy i wyprzedza zamiar marszałka w tym kierunku.

Wniosek przyjęto.

Udzielono urlopów z powodu choroby senatorowi Engliszowi na jeden miesiąc i senatorowi Błyskoszowi na 6 tygodni.

Przystąpiono do wyboru dwóch sekretarzy. W myśl uchwały konwentu senjorów wybrano przez aklamację senatora Kaniowskiego w miejsce sen. Kruka i sen. Koernera jako 6-go sekretarza. Wybrani wybór przyjęli.

Następnie uchwalono bez zmiany nowelę o obrocie pieniężnym z zagranicą i obronie dewizami.

Senator Szarski referował ustawę o podwyższeniu gwarancji za zobowiązania polskiego Banku krajowego, wypływającego z obligacyj do 20 miljardów mk. oraz ustawę w sprawie pożyczki skarbu państwa w polskim Banku krajowym w sumie 12 miljardów. Chodzi tu o podwyższenie kapitału zakładowego Banku krajowego. Komisja skarbowa proponuje przyjęcie obu ustaw bez zmiany.

W głosowaniu przyjęto obie ustawy bez zmiany.

Dalej uchwalono ustawę o nowym orderze „Krzyż zasługi", przeciw której przemawiali senatorowie Woźnicki, Kaniowski i Thulie.

Następne posiedzenie w środę dnia 4 lipca.

POLSKA GRUPA UNJI PARLAMENTARNEJ.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Polska grupa Unji parlamentarnej odbyła dziś w Sejmie posiedzenie pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego. Obrady zagaił prof. Dembiński, który zawiadomił, że do grupy zgłosiło się 355 posłów i senatorów. Konferencja Unji rozpocznie się w połowie sierpnia w Kopenhadze. Na porządku dziennym są sprawy bardzo żywotne, jak kwestja **mniejszości narodowych, kontrola parlamentu nad polityką zagraniczną i sprawa rozbrojenia, którą będzie referował lord Cecil. Senator Buzek złożył sprawozdanie** z posiedzenia rady międzyparlamentarnej w czasie od 6 do 9 marca w Brukseli. Przystąpiono do obrad nad statutem grupy polskiej Unji. Referował senator Buzek. Ponieważ statut nie został wszystkim członkom doręczony, wybrano **komisję dla uzgodnienia statutu i przedstawienia referatu na następnem posiedzeniu, które się odbędzie dnia 4 lipca. Następnie wybrano** zarząd i 15 członków na konferencję kopenhaską.

NARADY Z PRZEDSTAWICIELAMI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Warszawa, 23 czerwca (AW). Jak donosi „Rzeczpospolita", przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbędą dzisiaj w sprawie **walutowej naradę z ministrem Grabskim,** poczem w P. K. K. P. toczyły się w dalszym ciągu narady, **zapowiadające się pomyślnie.**

PODRÓŻ INSPEKCYJNA PO WOŁYNIU.

Łuck, 22 czerwca (PAT). Wojewoda wołyński Stanisław Srokowski odbył podróż inspekcyjną w zachodniej części województwa. Była to pierwsza podróż dokonana na Wołyniu przez najwyższego przedstawiciela rządu wołyńskiego. Wojewoda mógł się przekonać o **lojalnym nastroju miejscowego ludu. Wojewodę witano wszędzie chlebem i solą i serdecznemi przemówieniami.** W niektórych okolicach banderje towarzyszyły wojewodzie, który odbywał podróż w automobilu. Wojewoda w kilkunastu miejscowościach wygłosił przemówienia na temat aktualnych spraw wołyńskich.

Rumuńska para królewska we Lwowie

Lwów, 23 czerwca (AW). Dzisiaj w drodze do Warszawy **przybędą do Lwowa o godz. 9.55 wieczorem królestwo rumuńscy i zatrzymają się w pociągu około 20 minut.** Dostojnych gości powitają władze i przedstawiciele społeczeństwa. Pisma lwowskie zamieszczają artykuły powitalne m. i. **także w języku rumuńskim.**

Niedopuszczenie Ukraińców do Ligi narodów

Wiedeń, 23 czerwca (PAT). Przeciw dopuszczeniu **delegacji wschodnio-galicyjskiego** (ukraińskiej) na rozpoczynający się w niedzielę zjazd Związku stowarzyszeń Ligi Narodów, zgłosiła dziś **delegacja polska stanowczy protest.**

Ze względu, że Galicja Wschodnia przysądzona została Polsce, jako **jej część integralna,** i że do Związku należą towarzystwa wedle przynależności **państwowej,** a nie narodowej, Rada Związku **zaaprobowała** żądanie Polski 27 głosami przeciw 6.

OPOZYCJA W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 23 czerwca (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego odbyło się trzecie czytanie budżetu na r. 1922/23. Podczas dyskusji posłowie lewicy oraz koła polskiego złożyli krótkie deklaracje, w których uzasadnili odrzucenie budżetu i **wyrazili votum nieufności senatowi.** Budżet został przyjęty głosami posłów bloku rządowego.

Następnie wszedł pod obrady projekt senatu w sprawie zniesienia kartek chlebowych, które mają nadal pozostać jedynie dla niezamożnej ludności. Posłowie lewicy **zaatakowali gwałtownie senat** zarzucając mu, iż swojem postępowaniem senat przyczynił się do coraz większego **wyzysku ludności i zapowiedzieli obstrukcję.** Podczas głosowania nad par. I. lewica przeprowadziła swoją groźbę **obstrukcji,** nie biorąc udziału w głosowaniu.

W dalszym toku obrad rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem nacjonalistów o ograniczeniu liczby posłów do sejmu gdańskiego ze 120 na 60. Większością głosów Sejm wniosek ten odrzucił.

ROZŁAM WE FRANCUSKIEJ PARTJI RADYKALNEJ.

Wiedeń, 23 czerwca (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że trzej ministrowie należący do stronnictwa radykalno-socjalistycznego postanowili **nie występować z gabinetu,** wbrew **życzeniom wspomnianego stronnictwa,** które zajęło obecnie stanowisko opozycyjne, wobec Poincarego. Zastępcom prasy zakomunikowano że **ministrowie nie zamierzają wcale odstępować od obecnego premjera.**

ZABICIE 3 ŻOŁNIERZY BELGIJSKICH.

Wiedeń, 23 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Buer, że w okolicy tego miasta **zastrzelono wczoraj trzech żołnierzy belgijskich,** a jednego ciężko raniono. Sprawcami są dwaj Niemcy, których posterunek belgijski wezwał do okazania paszportów. Zamiast paszportów dobyli oni pistolety i zastrzelili trzech Belgijczyków a jednego ranili. Sprawcy zrzucili następnie odzienie i przepłynąwszy rzekę Lippe, uciekli na terytorjum nieokupowane. W porzuconej odzieży jednego ze sprawców znaleziono papiery, opiewające na nazwisko Flickmann, mieszkańca z Buer, którego rodzinę natychmiast aresztowano. Z powodu tej zbrodni władze belgijskie nałożyły surowe sankcje na miasteczko Buer.

POŻAR UNIWERSYTETU W ROSTOWIE.

Lwów, 23 czerwca (AW). „Gazeta Lwowska" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że w Rostowie nad Donem w **gmachu miejscowego uniwersytetu wybuchł groźny pożar, w następstwie którego niemal wszystkie zabudowania uniwersyteckie spłonęły.** Pastwą ognia padła m. i. **wspaniała bibljoteka uniwerytetu warszawskiego, wywieziona z nakazu władz carskich w czasie wojny światowej z Warszawy do Rostowa i stanowiąca tam poważną część nowo założonego uniwersytetu.** Wśród zniszczonych pożarem dzieł znajduje się olbrzymia ilość **książek polskich o wybitnie naukowem i historycznem** znaczeniu. Poszlaki wskazują, że pożar jest dziełem **specjalnej bandy podpalaczy, operującej na terenie zagłębia dońskiego, która spaliła dotychczas 40 budynków, mieszczących instytucje sowieckie.**

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym wylosowano numer miljonówki

282.613,

zakupiony w kasie skarbowej w Iłży.

Dział ekonomiczny

* **HANDLOWA SPÓŁKA AKC. „IMPEX"** w Krakowie zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że wypłaca od dnia 1 lipca br. w kasie Spółki w Krakowie, Stradom 19, tytułem dywidendy oraz bonusu walutowego za III-ci kupon 1922 r. 90 mkp.

Również w kasie Spółki podejmować można oryginalne akcje VI emisji za zwrotem zawiadomienia o przydziale.

* **KREDYT DLA DROBNEGO PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.** Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do P. K. O. z propozycją zorganizowania akcji kredytowej dla drobnego przemysłu i rzemiosła. Komitet dyrekcyjny na posiedzeniu w dniu 16 bm. przeznaczył na ten cel do dyspozycji prezydjum P. K. O. kwotę pół miljarda marek. O kredyt występować mogą rzemieślnicy i drobni przemysłowcy za pośrednictwem ministerstwa przemysłu i handlu, względnie wydziałów przemysłowych przy województwach. Wnoszone podania winny być składane na specjalnych formularzach, które dla ułatwienia urzędy te wydawać będą. Każde podanie musi posiadać gwarancję handlową na mający być pobrany kredyt. Kredyt ten wydawany jest na przeciąg 3 miesięcy za potrąceniem 14 procent w stosunku rocznym bez jakichkolwiek innych dodatkowych pozycyj. Bank Przemysłowców Polskich w Warszawie przyjął na siebie wydawanie gwarancyj na województwo warszawskie i miasto st. Warszawę. Za udzieloną gwarancję bank ten pobierać będzie 6 procent w stosunku rocznym.

* **PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH.** Komisja taryfowa kolei Rzeszy uchwaliła podwyższyć taryfę osobową o 200 procent dla klasy czwartej i trzeciej, o 300 procent dla klasy pierwszej i drugiej, oraz taryfę towarową o 250 procent. Nowa taryfa obowiązywać będzie od 1 lipca.

Wiadomości giełdowe

RUCH ZWYŻKOWY MARKI POLSKIEJ. Warszawa, 23 czerwca (PAT). Ruch zwyżkowy marki polskiej trwa w dalszym ciągu. W Gdańsku marka polska uzyskała przewagę nad marką niemiecką i za 100 mk. niem. płacono 95 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (23 czerwca). Waluty: Dolary St. Zjedn. 100.000, dolary kanadyjskie 97.000, franki francuskie 6205, marki niemieckie 0'74.

Czeki: Belgja 5260, sprzedaż 5310, kupno 5210, [illegible] 0'75—0'73, Gdańsk 0'74, sprzedaż 0'75, kupno [illegible], Holandja 39200, Londyn 461.700, sprzedaż 466.300, kupno 457.100, Nowy York 100.000, sprzedaż 101.000, kupno 99.000, Nowy York drobne sprzedaż 100.000, kupno 98500, Paryż 6250, sprzedaż [illegible], kupno 6145, Praga 3000, Szwajcarja 17950, sprzedaż 18130, kupno 17770, Wiedeń 143'50—140'50, Włochy [illegible]—4480.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1725—1710. 4½% Tow. kred. ziemskie za 100 rubli 4300—4100, 5% miasta Warszawy 350—320.

Akcje: Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy 335—350, Bank handlowy Warszawa 500—435, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 150—145—137, Bank małopolski 23, Bank przemysłowy Lwów 23—25, Bank zachodni 540—550. Bank zw. sp. zar. 190—205—197½, Bank zw. ziemian 30—27, Sole potasowe 450—505, Puls 350—400—375, Wildt 37—34, Cukier Warszawa 2,000.000—2,350.000—2,250.000, Częstocice 1.750.000—1,850.000—1.800.000, Firley 83—88, Drzewny przemysł 21—22, Cegielski 80—75—79, Modrzejów 330—350, Orthwein 50—44—47, Rudzki 160—185, Ursus 2 emisja 125—150—130, Parowozy 190—200—197½, Zawiercie 15½—Żegluga 30—31·25, 6 emisja 29, Hurt 28. Elektryczność 490—510—505, Spirytus 272—350, Polska Nafta 55—61, Lenartowicz 27—23½—24, Siła i Światło 110—140—125, Ćmielów 100—95, Norblin 90—108½, Tow. zachodnie 22—24, Tow. elektr. 43—41, Cerata 280—400—390, Kijewski 160—175—165, Czersk 260—360—330, Gosławice 380—425—415, Michałowice 195—210—205, Łazy 25—30, Węgiel 380—450—425, Lilpop-Rau 135—142½—134, Ostrowice 500—600, 5 emisja 564—560, Ron Zieliński 82—82½, Starachowice 335—385—382½, Pocisk 86—83—85, Zieleniewski 445—500—485, Żyrardów 13,000.000—14,800.000—14.000.000, Jabłkowscy 27—31—27½, Polbal 20—20½—19, Haberbusch 212½—205, Nobel 180—200—183, Pustelnik 90—88—80, Chodorów 320—345—330, Spiess 110, Trzebinia 77—70, Belpol 24—27—26.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (23 czerwca). Berlin 0'00.48, Holandja 218'80, Nowy York 558'25, Londyn 25'76, Paryż 34'60, Medjolan 25'12, Praga 16'70, Budapeszt 0'06¼, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'35, Sofja 6'60, Warszawa 0'00.50, Wiedeń 0'00.78 5/8, austr. korona stemplowana 0'00.78½.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

L. 3284/923 1570
III. a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancji, na prośbę p. Jakóba Bibermana, właściciela realności i przemysłowca w Krakowie o zezwolenie na urządzenie małej destylarni terpentyny w realności przy ul. Lubomirskiego L. or. 8, Dz. VI, w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej **na dzień 3-go lipca 1923 r., t. j. we wtorek o godz. 10-tej przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, iż przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa zostanie udzielone, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 18 czerwca 1923 r.

OGŁOSZENIE.

Gimnazjum męskie matematyczno-przyrodnicze, pełne, w Jędrzejowie (ziemia kielecka), na rok szkolny 1923/24 poszukuje z pełnemi kwalifikacjami romanisty i przyrodnika biologa (ewentualnie z chemją i fizyką). Pobory według norm państwowych plus 25%. Kandydaci (tki) zechcą przesłać swoje zgłoszenia wraz z referencjami do Dyrekcji gimnazjum męskiego w Jędrzejowie. 1564 2 3

Ogłoszenie licytacji.

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności rozpisuje
licytację publiczną
na roboty malarskie i pokostnicze.
Formularze i warunki otrzymać można w kancelarji budowy Pocztowej Kasy Oszczędności, ul. Wielopole, od godz. 12—1
Termin składania ofert naznacza się do dnia 30-go czerwca 1923 r godziny 12 w południe.
1553 3 3

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki kosztów produkcji, wywołanej dewaluacją marki polskiej, ustaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 19 b. m. na okres VI. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe . . . . 4.000 mkp. za 1 kwh
Lokale . . . . 6.000 „ „ „
Motory . . . . 2.800 „ „ „

Kraków, dnia 20 czerwca 1923 r. 1556 1 2

Elektrownia miejska w Krakowie.

III. TARGI WSCHODNIE
we Lwowie od 5—17 września 1923.

Ze względu na bezustanny spadek waluty i związaną z tem niemożność ustalenia cen w markach polskich, wpłaty za miejsca wystawowe będą od dnia 20-go czerwca b. r. przyjmowane wedle następującej

taryfy:

1 m² miejsca na środku pawilonu . . . . 5 złp.
1 „ „ pod ścianą, ogrodzonego balustradą . . 6 „
1 „ koji otwartej pod ścianą . . . . 7 „
1 „ „ zamkniętej . . . . 9 „
1 „ miejsca na wolnem powietrzu . . . . 2 „

płatne w markach polskich wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki Targów Wschodnich w bankach lub w P. K. O. Nr 149 530.

Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. 1550

Targi Wschodnie we Lwowie.

Krawcowa przyjmie miejsce na wyjazd, może się także zająć dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Zaraz". 1572

50,000.000 mkp. do pięciuset miljonów udzielę właścicielom realności krakowskich. Zgłoszenia pisemne adresować: „Pożyczki półroczne" do Administracji „Nowej Reformy". 1567

Sprzedam okazyjnie fortepian, krótki, marki wiedeńskiej „Heitzmana" przedwojenny, prawie nowy. Zgłoszenia pod S. G. do biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 1571

Książki treści naukowej i beletrystycznej zaraz tanio do sprzedania. Wiad.: Kraków, ul. Jagiellońska 10, II. piętro, na lewo. 1543

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków ul. Sienna 17. 1498 7 7

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1559

Pomieszkanie

w śródmieściu, o 5 pokojach, z przynależnościami, nadające się również na biuro, dla lekarza i t. p., zamienię na pomieszkanie o 4 pokojach, na pierwszem piętrze, ewentualnie na peryferji miasta, możliwie w kamienicy z balkonem i ogrodem. Dopłata niewykluczona. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków. ul. Szczepańska 9 pod „Zamiana z dopłatą". 1499 3 3

Starsza panna, izr., ze szyciem zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia „Dla Cecylji" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 1210

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarii (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eisenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Badziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO
Kraków, ul. Karmelicka L. 18.
Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 1005.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOLKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 6. Telefon 33-46.

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek
Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca Drukarni L. K. Górski